Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena 10 gr.

FALANGA

PISMO NARODOWO-RADYKALNE

Nr. 10 (90). Warszawa, 8 marca 1938 roku Rok III

Demaskujemy wrogą mafię

Gdzie w Polsce jest masoneria?

Pos. Dudziński w sejmie odczytał sprawozdanie masońskiego organu amerykańskiego „The New Aye“ o pobycie w Polsce delegata z centrali masońskiej. Uwagę ogólną zwrócił fakt, że posiedzenie „Najwyższej Rady Polski“ odbyło się w gabinecie p. Loreta w Dyrekcji Lasów Państwowych. Ale nie mniej cenny ustęp tego sprawozdania uszedł ogólnej uwagi. Brzmi on tak:

Wieczorem 10 grudnia odbyło się zebranie Loży Kopernika, t. zw. „Loży Matki Polski“, obecnie najstrszej w hierarchii, na którem zostało przyjętych pięciu kandydatów i otrzymało stopień (Entered Apprentice Degree). Uroczystość, która odbyła się rzeczywiście w języku polskim, była bardzo wzniosła i poważna.

Zebranie loży odbyło się w typowym lokalu lożowym, w jednym z najstarszych budynków Warszawy, w starej rezydencji, który dotychczas jest słynna ze swoich przepięknych rzeźb w drzewie. Frekwencja była znakomita i sala była dobrze zapełniona i nawet cokolwiek za ciasna dla wszystkich ceremonii, które tam miały miejsce.

W KAMIENICY KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH.

Chcemy ułatwić wykrycie masonerii naszym władzom, i poinformować społeczeństwo polskie, toteż spieszymy z wyjaśnieniami.

Historycznym budynkiem, gdzie obradowała Loża - matka, jest kamienica książąt Mazowieckich na rynku Starego Miasta.

Mieści się w tej kamienicy **Towarzystwo Miłośników Historii**, z którym pozostaje w kontakcie prof. Marceli **Handelsman**, p. Emil **Kipa**, p. Małachowski - **Łempicki** i inni. Tamże przez szereg lat odbywał swe zebrania Komitet stowarzyszeń międzynarodowych, do którego niewiadomo było nigdy dokładnie, jakie stowarzyszenia należą, ale wiadomo było, że na jego czele stoi p. Wacław **Łypacewicz.**

O piętro niżej w tejże kamienicy mieścił się przez pewien czas związek filatelistów. I otóż zdarzyło się pewnego razu (przed sześciu laty) taki zabawny przypadek, że do filatelistów wszedł pewien starszy krótkowzroczny profesor i zaczął się dopytywać, czy konwent już się rozpoczął.

— Co? — zapytał go niewinny filatelista. — No, konwent Loży — odparł starszy pan.

NA SREBRNEJ.

W tym to lokalu na Starym Mieście odbyło się zebranie „Kopernika“. Wybrano ten lokal widocznie ze względu na przybycie zagranicznych zwierzchników. Najczęściej bowiem **Loża - Matka „Kopernik“ obraduje w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w lokalu Zarządu „Zjednoczonych Zakładów Górniczo - Hutniczych Modrzejów — Hantke“ przy ul. Srebrnej 9, o godz. 20,30 wieczorem.** Wielkim Mistrzem Loży jest znany kapitalista żydowski Hipolit **Gliwic**, a jego zastępcą (o ile mogliśmy ustalić — z tytułem Mistrza katedry) p. August **Zaleski**, b. minister Spraw Zagranicznych i stały kandydat na to stanowisko z ramienia Fołksfrontu. Należy tam ponadto szereg osobistości z wielkich finansów i — rzecz niespodziewana — dwóch polityków ludowych, których nazwiska zaczynają się na tę samą literę, a z których jeden jest zażartym opozycjonistą, a drugi sanatorem.

GDZIEINDZIEJ.

Pod auspicjami tegoż p. Gliwica powstała w Łodzi przed laty loża **„Gabriel Narutowicz“**. To są loże kapitalistyczne. Obok nich działają bardziej czerwone, jak **„Prawo Ludu“** w Warszawie — „intelektualne“ — jak **„Prawda“**, inne jak **„Łukasiński“**.

St. Mackiewicz w swoim czasie wymienił publicznie nazwiska trzech filarów loży **„Gorliwy Litwin“** w Wilnie, a symbol tej loży - kukułka jest też znakiem radiostacji wileńskiej.

Powszechnie znana jest sekta teozofów, której patronuje pewien znany wyższy wojskowy.

Nie wiemy czy działa jeszcze pod dawną nazwą **loża generała Sikorskiego „Honor i Ojczyzna“** oraz powstała przed kilkunastu laty **loża „Szarotka“**. Informacji mogliby udzielić ci, którzy wspominali w swoim czasie o rozłamie w masonerii polskiej w r. 1926-ym — prezes Akademii Literatury senator **Sieroszewski i** redaktor „Czarno na Białem“ pułkownik **Grzędziński.**

MACHINA TAJNEJ ORGANIZACJI.

Poprzestańmy narazie na tych przykładach. Jak z nich widać, wykrycie niższego stopnia masonerii nie byłoby trudne przy pewnym wysiłku. Niższego stopnia — nie wszystkich. Każdy, kto zetknął się z zagadnieniem tajnych organizacyj, wie, że ich doły i góry nikną w mroku i są nieokreślone. Wystarczy, aby w niewinnym stowarzyszeniu jakichś np. Miłośników, siedziało kilku ludzi tajnie zorganizowanych a w sposób dla reszty członków niepostrzeżony zrobią z niego swoją podbudówkę i swój teren rekrutacyjny. W Loży znowu siedzi kilku „braci“, nieznanych pozostałym, którzy są wyżej zorganizowani w jakiejś organizacji. Na szczytach może być po prostu dwudziestu sprytnych żydów, którzy kręcą i masonerią i Komunistyczną Partią; Rotary Clubami i Bnei Brithem i setką innych organizacyj o najróżnorodniejszych nazwach i zadaniach.

Dlatego nie wolno dać się złudzić niepoważną nieraz szatą zewnętrzną, w jakiej występują najniższe stopnie klasycznej masonerii. Trzeba zdać sobie w ogólnych zarysach sprawę, czym jest masoneria w polityce polskiej i na jakie organizacje politycznie wywiera ona wpływ decydujący.

Otóż zauważyć można w życiu polskim politycznym działanie czterech odmian masonerii. Oto one:

CZTERY GRUPY.

I. **Masoneria „złota“**, działająca głównie wśród t. zw. sfer gospodarczych — wśród przemysłowców, bankierów i niekótrych grup konserwatywno - ziemiańskich. Jej ośrodkiem jes loża „Kopernik“.

II. **Masoneria „czerwona“**, działająca głównie wśród socjalistów, „pracowników umysłowych“, wśród inspektorów szkół ludowych, w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jej ośrodkiem jest loża „Prawo Ludu“.

(dokończenie na str. 2)

Od Redakcji

W dniu 1-go marca powstało nowe pismo — **„Przełom“**, wielki miesięcznik programowy Ruchu Narodowo - Radykalnego (w miejsce dawnego „Ruchu Młodych“, „Ruchu Gospodarczego“ i „Ruchu Kulturalnego“). Redakcję „Przełomu“ objął **kol. Wojciech Kwasieborski.** Również z dniem 1-go marca redaktorem naczelnym „Falangi“ został **kol. Wojciech Wasiutyński.**

Stan zdrowia kol. Holtorpa

Wobec konfiskaty poprzedniego numeru „Falangi“, ograniczamy się do powtórzenia za prasą warszawską („Goniec Warsz“. z 25. II. b. r.) poniższej wiadomości:

„Ofiarą niezwykle tajemniczego zamachu rewolwerowego padł 24-letni student **Ryszard de Holtorp** (Tamka 45-A)“.

Około godziny 3-ciej w nocy wezwano pogotowie prywatne do mieszkania inż. Holtorpa. Lekarz zastał tam syna inżyniera z kulą rewolwerową, tkwiącą w piersi. Przeprowadził operację, wyjął kulę i założył opatrunek.

Zawiadomiona przez lekarza o tajemniczym wypadku policja rozpoczęła dochodzenie. Dopiero wczoraj wieczorem udało się uzyskać od rannego pewne wyjaśnienia.

Według opowiadania de Holtorpa, **spędził on poprzedni wieczór w towarzystwie p. Bolesława Piaseckiego**, swego bliskiego znajomego, przewódcy grupy politycznej „Falanga“. Odprowadził go do domu (p. Piasecki mieszka na Powiślu) i po godzinie 2-ej wracał do mieszkania na Tamkę.

Niespodziewanie spostrzegł znanego mu z widzenia mężczyznę, którego podejrzewał o działalność wywrotową. Postanowił go śledzić.

Mężczyzna zauważył, iż jest obserwowany i idąc w górę ul. Tamką zaczął udawać pijanego. Nagle znikł w mroku.

Ukrył się w pobliżu domu nr. 45 za budką z papierosami i stamtąd **wystrzelił do nadchodzącego studenta**, po czym uciekł w kierunku ulicy Kopernika.

Ranny student zdołał o własnych siłach dojść do mieszkania ojca, dokąd wezwano natychmiast pogotowie“.

Jak się dowiadujemy, stan zdrowia kol. Holtorpa jest już o tyle zadawalający, że nie grożą dalsze komplikacje. Obawa zapalenia otrzewnej minęła, lecz ranny znajduje się w dalszym ciągu w stanie podgorączkowym.

Proces o zamach na pochód marksistowski

We wtorek 1-go marca przed Sądem Okręgowym w Warszawie staneli trzej narodowcy — kolporter „Falangi“ Ryszard Kwiatkowski, rzemieślnik Nowak i robotnik Weintz, oskarżeni o rzucenie bomb w pochód marksistowski w dniu 1-go maja r. ub. przy zbiegu Nowego Światu i Alei Jerozolimskich. Jak wiadomo w dniu tym miał miejsce zamach na pochód „Bundu“ na ul. Smoczej i na żydowski koniec pochodu P. P. S. na Nowym Świecie. W tym ostatnim zamachu poranionych było kilkanaście osób. Kwiatkowski i Nowak byli już karani sądownie za udział w zajściach antyżydowskich.

Oskarżonych bronił adwokat kol. Witold Rościszewski.

Zebranie N. P. R. Warszawa Miasto

W poniedziałek, dnia 7 marca o godzinie 20-ej, odbędzie się ogólna odprawa N. P. R. — Warszawa Miasto, w lokalu przy ul. Kruczej 31 m. 6.

Na zebraniu tym odbędzie się dekoracja mieczami Chrobrego, absolwentów Kursu Kandydackiego.

JAN SZERUDA

Myślenie konjunkturalne

W jednym z numerów Dziennika Ludowego ukazał się artykuł niezmiernie charakterystyczny, dla mentalności socjalistów polskich.

Niepodpisany autor stwierdza tam z radością, że koniunktura na O. N. R. minęła a w związku z tym daje się odczuwać pewne przygnębienie w „sferach zainteresowanych".

Tu trzeba wyjaśnić jedno!

Koniunktura może istnieć tylko dla ludzi czerpiących inspirację z zewnątrz. Folksfront jako formacja uzależniona od „układu warunków obiektywnych" jest zjawiskiem podwolnym i wtórnym: jego dynamika zależy wyłącznie od rozwoju sytuacji międzynarodowej. My nie tkwimy w sieci kosmopolitycznych prądów i powiązań.

Jesteśmy ruchem samodzielnym a nie demokracją kierowaną przez żydów i masonów.

Różnica między nami polega właśnie na tym, że wy musicie czekać na dobrą koniunkturę, chwytać w czerwony żagiel wiatry z Zachodu i Wschodu, a my sami wytwarzamy źródło energii dziejowej. Jesteśmy sprawcami sił, które decydują o naszej ekspansji. Nie mamy potrzeby oglądać się na czerwone sygnały wielkich demokracji.

Trzeba się bowiem zdecydować ostatecznie: albo człowiek jest podmiotem historii a wtedy rzeźbi ją, formuje bezpośrednio, albo stanowi przedmiot rozgrywki potęg obcych i anonimowych.

Kto ma ambicję rozbudzania dyspozycji trwałej tego żadne aktualne przypływy i odpływy nie interesują. Panowie myślicie kategoriami XIX w. Że polityk jedzie zawsze na fali i z wiatrem że jest ustawicznie powodowany przez coś co działa poza jego wiedzą, że jego ekspansja posiada byt zależny, to są stare głupstwa. Niema granic dla naszej woli twórczej. Żadna siła ich wyznaczyć nie może. Już dawno zerwaliśmy z determinizmem.

Jesteśmy wolni a więc możniejsi od ruchów uwarunkowanych. W tym właśnie tkwi głęboki sens historiozofii narodowo-radykalnej.

Podczas kiedy Folksfront dobija się bez końca „swobody" przywileje i kartki wyborcze, my sami wyznaczamy sobie granice wolności bez względu na takie czy inne tendencje aktualne.

Wsłuchiwanie się w echa historii tworzonej niezależnie od nas jest typowe dla mentalności wszelkiego rodzaju międzynarodówek.

Operują one pojęciem koniunktury jako czymś co najlepiej wyraża ich statyczny i epigoński stosunek do rzeczywistości.

Jeśli w toku swego działania spotykamy się z trudnościami, trudności te są zawsze świadomie wywołane przez nas.

Zbyt wiele chcemy osiągnąć aby obecne opory mogły wyczerpać naszą wolę walki. Dlatego też prowokowanie przeszkód jest miarą aktywności ruchu walczącego o Przełom Narodowy.

Nie wolno poprzestać na życiu ułatwionym. Gdy ono staje się zbyt lekkie, niepokój nasz i podejrzliwość wzrasta. Ten podstęp jest gorszy od wszystkich represji, likwiduje bowiem warunki sprzyjające tworzeniu charakteru rewolucyjnego.

Nie pozwolimy aby jakakolwiek koniunktura niezależna od nas mogła decydować o stanie gotowości Ruchu Nordowo-Radykalnego.

Stanowi on ośrodek dostatecznie mocny aby wejść w okres gwałtownego wyzwolenia prądów i napięć dziejowych.

Obecna rozgrywka będzie ogniową próbą wiary i siły charakterów.

Zwycięży ten kto źródło potęgi upatruje w sobie, kto potrafi przewyższyć wszystkich innych fanatycznym uporem i wytrzymałością. Dopiero w obliczu ciężkich klęsk i niepowodzeń można stwierdzić czy dany zespół ludzki jest naprawdę zdolny do odniesienia sukcesu w przyszłości.

Jeżeli pierwsza lepsza porażka potrafi go osłabić, rozstroić i załamać, fakt ten jest wyrokiem śmierci. Prawdziwą wartość bojowca poznaje się w chwilach depresji, kiedy pozornie wszystko zwraca się przeciwko niemu.

Kto potrafi przetrwać krytyczne godziny w stanie absolutnej równowagi wewnętrznej, kto atakuje nawet wówczas, gdy inni uznaliby za słuszne cofać się lub bronić, ten może być pewny, że klucz sytuacji prędzej czy później będzie tkwił w jego rękach i otworzy mu bramy zwycięstwa. Musimy wzbudzić w sobie heroizm i wielką żarliwość moralną. Należy pragnąć przeszkód i wiedzieć, że historia jest próbą człowieka, który nosi „koniunkturę" w sobie i gwiżdże na okoliczności stwarzane przez innych. Choć by one nawet przybrały obrót niepomyślny będą zmienione, jeśli tylko zechcemy je zmienić.

Zamordowanie księdza Streicha

Kilka dni temu całą Polskę wstrząsnęła wiadomość o dokonaniu ohydnego morderstwa na osobie ks. Streicha. W miejscowości Luboń, woj. poznańskiego podczas mszy św. w tamtejszym kościele działacz komunistyczny Nowak strzelił kilkakrotnie do wstępującego na ambonę ks. Streicha, raniąc go śmiertelnie. Działo się to podczas mszy dla dzieci. Po dokonaniu zbrodni Nowak wskoczył na ambonę ze słowami: „Wynoście się z kościoła. To za naszą i waszą wolność. Niech żyje komuna!".

Wszyscy Polacy muszą dokładnie zdać sobie sprawę z wymowy tego faktu. Nadchodzi czas starcia dwóch światopoglądów — narodowego i komunistycznego. Komintern przechodzi już do walki otwartej. Po zmontowaniu folksfrontu i rzuceniu hasła „demokracji" przyszła kolej na akty terroru.

Dlatego też tylko szybkie i konsekwentne stworzenie Obozu Przełomu Narodowego, który przeciwstawiłby się i zniszczył obóz folksfrontu jest kwestią bytu Polski.

U LUDOWCÓW BEZ ZMIAN

W ciągu niedzieli i poniedziałku 27 i 28 lutego obradował w Krakowie Kongres Ludowców. Kongres nie zmienił nic w Stronnictwie Ludowym. Pozostał ten sam Komitet Wykonawczy z Ratajem na czele. Utrzymano taktykę samodzielności i przyjęto grzecznie i list powitalny P. P. S. i list powitalny Stronnistwa Pracy, ale postanowiono zachować samodzielność.

. Nie posunięto naprzód spraw programu ani planu politycznego. Słowem ludowcy pozostali czym byli — organizacją rozłożystą ale nie spoistą, trzymającą się poczuciem odrębności chłopskiej nie wspólnym programem, planem, czy kierownictwem. Organizacji tej góra, infiltrowana jest przez różne czynniki, w pierwszym rzędzie masońskie, środek właściwie nie istnieje, a doły są zdrowe, choć zasypywane gdzieniegdzie propagandą sowiecką. Jeżeli ludowcy nie dają się wciągnąć do Folksfrontu, to dowodzi to zdrowego instynktu mas ludowych. Dowodzi równocześnie, że świadomość istnienia silnego i o masy ludowe opartego Obozu Narodowego jest dla nich w tym kierunku hamulcem: wiedzą, że gdyby znaleźli się w Folksfroncie, znaczy, część swych mas straciliby na rzecz narodowców.

Demaskujemy wrogą mafię

dokończenie ze str. 1 szej

III. **Masoneria amarantowa"**, działająca wśród lewicy sanacyjnej, kierująca mafią naprawiacką, a także wszelkiego rodzaju „Klubami Demokratycznymi" itp. Jej ośrodkiem jest loża „Łukasiński".

IV. **Masoneria „błękitna"**, zależna od centrali francuskiej, działająca za t. zw. Frontem Morges („Stronnictwo Pracy", Sikorski, Paderewski, Korfanty, Rataj).

Zasięg masonerii w polityce, bo o innych działach życia w tej chwili nie mówimy, jest zatem bardzo wielki.

W grubym błędzie byłby ten, ktoby sądził, że my w naszej walce o przebudowanie życia społeczno - gospodarczego, o wychowanie nowego typu Polaka, w bieżącej walce politycznej — choćby na mgnienie oka zapomnimy o konieczności usunięcia Żydów z Polski albo zniszczenia masonerii.

Nasz program mówi — **„Tajne organizacje będą wytępione".**

Tak jest: będą wytępione.

Z DNIA

DWA PAŃSTWA, ALE JEDEN NARÓD

Ciekawa była ostatnia, po rozmowach z Hitlerem, mowa kanclerza Austrii — Schuschnigga. **Wśród niesłychanego entuzjazmu sali, wśród oklasków i potężnego „Heil"**, Schuschnigg referował swe posunięcia polityczne i sprawę stosunków między Trzecią Rzeszą, a Austrią. Mówił, że jeden jest naród niemiecki, do którego zaliczają się i Austriacy, są tylko dwa odrębne państwa. Odrębność państwowa będzie zachowana, ale **zarówno Austria, jak i Trzecia Rzesza muszą wspólnie realizować cele narodu niemieckiego.** W tym miejscu nasze radio redakcyjne pękało wprost od okrzyków na cześć Schuschnigga i braw...

Jak ułożą się dalsze stosunki między dwoma państwami — trudno jeszcze dzisiaj przewidzieć. — W każdym razie sposób w jaki Austriacy przyjęli deklarację swego kanclerza świadczy, że wyrażała ona ich najgłębsze pragnienia.

UPADEK TERUELU

Ostatecznie, po długich i krwawych walkach narodowcy hiszpańscy zdobyli Teruel. Pisma folksfrontowe („Dziennik Ludowy") choć zwykle wypisują najgłupsze plotki o rzekomych zwycięstwach czerwonej armii w Hiszpanii — zachowały się tym razem nadzwyczaj skromnie. Zamiast normalnych trzech, czy czterech szpalt, ukazała się w jednej szpalcie, czterowierszowa notatka pod tytułem „Ewakuacja Teruelu". „Ewakuacja"... I tak ci, którzy nie powinni się dowiedzieć — niezrozumieją. Dobra metoda. Co?

RUMUŃSKIE, DEMOKRATYCZNE WYBORY.

Odbył się w Rumunii plebiscyt nad nową konstytucją. Za konstytucją głosowało 99,87% uprawnionych. A więc przeciwników beideowej dyktatury króla Karola znalazło się w całej Rumunii 0,13% (słownie: trzynaście setnych procent).

Pysznie się uśmiał i ubawił cały świat z tej doskonałej „demokracji". Grunt bowiem — „wola" ludu. Najmniejsze stosunkowo wrażenie wywołało to w Polsce (no, uśmiano się, ale nie do łez...). Rzecz jasna, że trudno Polakom imponować cudami nad urną, tudzież chłopskimi pochodami (kartki wyborcze w zębach) z orkiestrą i w asyście policji. Właśnie tak było w Rumunii... Swoją drogą prześcignęli wszystkich, bo głosowanie było w dodatku jawne. Ale sukces jest; nawet cokolwiek za duży...

SENSACJA

W swym ostatnim przemówieniu zajął się Hitler sprawą „wiadomości", jakie puszcza prasa folksfrontowa o stosunkach niemieckich. Podczas reorganizacji armii Trzeciej Rzeszy jakiś czerwony szmatławiec pisał, że z Niemiec do Czechosłowacji uciekło dwudziestu generałów hitlerowskich zabierając ze sobą zwłoki Ludendorffa...

Nam przypomniało to „Nową Prawdę".

Chleba dla Polaków — Władzy dla Narodu — Wielkości dla Polski

PRZEGLĄD PRASY

„Dziennik Poznański“ pisze:

..Nie jesteśmy wtajemniczeni w powody, które skłaniają władze do zwlekania z dojrzałą już sprawą zalegalizowania ONR, ale z drugiej strony wyznajemy, że nawet przy najbardziej bujnej fantazji, przy najwększym wytężeniu imaginacji, nie jesteśmy w stanie tych powodów wykryć. Nie wyobrażamy sobie bowiem, żeby komuś zależało na tym, aby młodzież narodowo-radykalną odepchnąć i trzymać ją jużto poza prawem, jużto pchać w objęcia Stronnictwa, z pod wpływu którego wyzwoliła się samodzielnie w imię nowocześnie pojętego pragramu narodowego i socjalnego, zrywając z opozycją i jałową działalnością tego stronnictwa.

Zresztą, jak już mieliśmy sposobność o tym pisać, skoro uznaje się dawne stronnictwa, skoro rejestruje się i legalizuje ciągle nowe, często zupełnie niepoważne i pozbawione adherentów, to prawdziwym paradoksem jest skrępowanie ONR, w którego programie i ideologii trudno nam dopatrzyć się nawet cienia groźby dla państwa, usprawiedliwiającej trzymanie go poza prawem“.

Ciekawie bardzo ocenia obecne położenie polityczne i zachodzące w nim zmiany organ żydów krakowskich **„Nowy Dziennik“:**

„Niejasność sytuacji politycznej skłoniła Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do zapoznania się z prądami, nurtującymi kraj. To zainteresowanie Pana Prezydenta wynika z Jego najwyższego znaczenia politycznego w państwie, większego od roli Prezydenta w poprzedniej Konstytucji. Pan Prezydent zapoznał się więc z postulatami politycznymi, gospodarczymi i społecznymi Polskiej Partii Socjalistycznej, której doniosłe znaczenie u warstw robotniczych nie zostało dotąd przez żadne inne ugrupowanie polityczne umniejszone, mimo licznych i kosztownych prób w tym kierunku. Następnie Pan Prezydent wysłuchał życzeń przedstawicieli Stronnictwa Ludowego, którzy wyłuszczyli Mu stanowisko ludności wiejskiej wobec sytuacji w kraju. Zaszczytną możność osobistego zobrazowania Panu Prezydentowi /położenia ludności żydowskiej w Polsce otrzymali również posłowie żydowscy“.

Powstał Komitet porozumienia

Organizacji Narodowo - Radykalnych

Kierownicy Organizacji i pism Narodowo - Radykalnych na wspólnym zjeździe, odbytym w Warszawie powołali Komitet Porozumienia Organizacji Narodowo - Radykalnych. Kierownictwo Komitetu objął BOLESŁAW PIASECKI.

Komitet utworzyły:

NARODOWA PARTIA ROBOTNICZA — Okręg Warszawski — Andrzej Świetlicki.

NARODOWA PARTIA ROBOTNICZA — Okręg Krakowski — Aleksander Bugajski.

NARODOWA PARTIA ROBOTNICZA — Okręg Radomski — Roman Rytel.

FRONT PRZEŁOMU NARODOWEGO — Poznań — komitet organizacyjny.

POLSKI FRONT FALANGA — Łódź — Kazimierz Hałaburda.

NARODOWO - RADYKALNY OBÓZ RUCH MŁODYCH — Okręg Wileński — Władysław Wiszniewski.

NARODOWO - RADYKALNY OBÓZ RUCH MŁODYCH — Okręg Białostocki — Hipolit Kaliszewski.

NARODOWO - RADYKALNY OBÓZ RUCH MŁODYCH — Okręg Podlaski — Czesław Grądzki.

SEKCJA MŁODYCH STRONNICTWA NARODOWEGO — Lwów — Władysław Kulewski.

RUCH NARODOWO - RADYKALNY — Podhale — Adam Kamiński.

NARODOWA ORGANIZACJA PRACY — Stefan de Holtorp.

POLSKA ORGANIZACJA AKCJI KULTURALNEJ — O. B. Kopczyński.

„FALANGA“ — Wojciech Wasiutyński.

„PRZEŁOM“ — Wojciech Kwasieborski

Grupa i Redakcja „KUŹNICY“ — Paweł Musioł.

Warszawa, dn. 27.II.1938 roku.

WOJCIECH WASIUTYŃSKI

Ruch Narodowo-Radykalny w walce z reakcją

Reakcją czyli wstecznictwem nazywa się takie ruchy polityczne, które w walce z nowymi prądami usiłują przywrócić stan społeczno - polityczny, jaki panował niegdyś, starając się wepchnąć strumień życia w stare łożysko, które już porzucił.

W ostatnim roku w Polsce wezbrała fala reakcji, prąd wsteczny, usiłujący zwalczyć nowoczesny ruch polityczny w Polsce, ruch narodowo - radykalny.

Co stanowi istotę zmian, jakie w życie narodu i jego państwa wnosi nowoczesny ruch narodowy? Aby na to odpowiedzieć, trzeba sięgnąć do przeszłości.

W średniowieczu odpowiedzialność za losy państwa i uświadomienie polityczne ograniczało się do niewielkiej warstwy, do rycerzy, którym władca jako środek utrzymania dawał ziemię.

Powstały jednak, rozwinęły się i wzbogaciły miasta. Pieniądz odegrywał coraz większą rolę w życiu społeczeństwa, a pieniądz gromadził się w miastach. Poziom umysłowy mieszczan i ich wpływy wzrosły, zaczęli oni wywierać coraz większy wpływ na losy państwa i stali się uświadomieni politycznie. Przed mniej więcej półtora wiekiem, w różnych krajach w rozmaitym czasie, mieszczanie stali się czynnikiem decydującym w polityce. To też narzucili oni państwom europejskim ustroje takie, jakie dawniej miały miasta, jakie wykształciły się w stosunkach miejskich. Były to ustroje oparte na reprezentacji ogółu ludności, na wyborach i rządach rady miejskiej, na kuriach majątkowych. Były to właśnie ustroje demokratyczno - parlamentarne, jakie trwają jeszcze dotąd w wielu krajach od przeszło stu lat.

W ustroju demokratyczno parlamentarnym zaczęły uzyskiwać wpływ, zrazu bardzo zresztą mały, szersze warstwy społeczne — robotnicy i chłopi. Zaczęli się oni uświadamiać politycznie, aż wreszcie w naszych czasach stali się uświadomionymi członkami narodu: powstał nowoczesny naród, obejmujący nie cienką tylko warstwę ludzi, ale wszystkich ludzi jednej narodowości.

I tak jak wejście do życia publicznego miast spowodowało zmianę ustroju, tak **wejście do życia politycznego robotników i chłopów wytworzyło potrzebę nowego ustroju, któryby zapewnił nie rządy najbogatszych, jak ustrój parlamentarno - demokratyczny, ale rządy najszerszych warstw, rządy całego narodu. Cały naród msui być zorganizowany do rządów, aby mógł rzeczywiście a nie fikcyjnie brać w nich udzia.. Dlatego nowoczesne państwo nie może być oparte na reprezentacji narodu, jaką był parlament, ale na organizacji narodu. Państwo narodowe, państwo zorganizowanego narodu, zorganizowanego w jednej powszechnej, bezklasowej organizacji—oto jest istota zmian, jakie wnoszą w życie narodów nowoczesne ruchy narodowe.**

Przeciw temu powstał prąd reakcyjny, chcący za wszelką cenę utrzymać dawny ustrój i swoją w tym ustroju pozycję. Front reakcji w Polsce jest bardzo szeroki. Wojuje on hasłem demokracji, gra na tem, na czem zawsze grały rządy reakcyjne — na przyzwyczajeniu ludzi, na straszeniu ich okropnością „rządów faszystowskich“, na wyciąganiu wszystkich możliwych znakomitości i autorytetów, na uporczywym powtarzaniu jednego i tego samego w kółko.

Front reakcji „demokratycznej“ sięga w Polsce od marksistów do konserwatystów, obejmując i sanacyjną lewicę i magnatów-zachowawców i „patriotyczny“ Front Morges i sfery gospodarcze. **Za kulisami tego zgodnego chóru, wołającego o powrót do dawnych czasów, a pięcioprzymiotnikowe wybory, działa zgodnie para: sekta masońska, broniąca zagrożonych pozycyj żydowskich i komuniści,** dla których „demokracja“ i parlamentaryzm mają być przyjemnym bałaganem, w jakim się najlepiej przygotowuje dyktaturę towarzyszy z Kremla.

Ta szeroka fala reakcji wezbrała w Polsce w ostatnim roku i jeszcze wzbierać będzie na sile. Użyje wszelkich możliwości, aby zniszczyć to, co wyrasta młode i świeże, co jest zapowiedzią nowej epoki, co niesie zagładę przeżytym kształtom starego świata.

Reakcję trzeba złamać silnym porywem nowych sił. Reakcję trzeba zniweczyć w imię przyszłości Polski. Reakcję trzeba pokonać nietylko ideją, ale także organizacją, stojącą w służbie nowoczesnej idei. Takiej organizacji masowej i jawnej, walczącej o nowy kształt życia, o państwo zreorganizowanego narodu, dotąd nie było. Pierwszym etapem na drodze do niej jest Komitet porozumienia Organizacji Narodowo - Radykalnych.

Ruch Narodowo - Radykalny zwalczy reakcję w Polsce.

Strajk w Operze

Nadal trwa strajk około 500 pracowników Opery Warszawskiej. Zarząd bowiem Opery zalega od kilku miesięcy z wypłatą.

Pracownicy są już zmęczeni wielodniowym strajkiem, nieprzespanymi nocami, nieregularnym odżywianiem oraz troską o jutro. Coraz częstsze są wypadki zasłabnięć z przemęczenia i zachorowań, szczególnie wśród kobiet. W ciągu ostatnich dwóch dni udzielono pomocy lekarskiej kilkunastu pracownicom.

Sytuacja, jaka się w Operze wytworzyła jest skandaliczna. Chyba w interesie władz przede wszystkim, leży niedopuszczanie do tego rodzaju demonstracji 500 głodnych ludzi. „Obrońca świata pracy“, herold rodzimej „demokracji“ min. Opieki Społecznej p. Kościałkowski też powinien pokazać co potrafi...

Narodowcy polscy — łączcie się!

BOLESŁAW ŚWIDERSKI

Chłop w szeregach
Ruchu Narodowo-Radykalnego

Chłop polski był zawsze ważkim czynnikiem na szali dziejowych wydarzeń: w okresie rozbiorów, czasu niewoli, wreszcie Odrodzonej Polski wykazał po wielokroć razy dużą tężyznę duchową i znaczną dynamikę ideową — wartości, wyróżniające go korzystnie od rozłożonych psychicznie górnych warstw Narodu Polskiego i czyniące zeń siłę zdolną najsromotniejszą klęskę przemienić w najświetniejsze zwycięstwo.

Niestety, przeraźliwie samobójcza polityka szlachty nie dopuściła do trwałego zaangażowania chłopa w twórczości narodowej, poprzestając na odwoływaniu się do jego uczuć patriotycznych w chwilach niebezpieczeństwa zewnętrznego. Pogrążanie chłopa w coraz większej nędzy było skutecznym — świadomym czy nieświadomym — sposobem zmuszania go do walki o byt, a oddalaniem od zagadnień ogólnonarodowych.

Niewątpliwie taki rozwój wypadków doprowadził do tego, że **nakazem prawdziwie narodowej polityki jest dziś w pierwszym rzędzie poprawa bytu materialnego chłopa, a dopiero dzięki temu umożliwienie mu spełnienia zadań ogólno narodowych.**

Zagadnienie poprawy materialnego bytu chłopa jest problemem do którego należy podchodzić nie ze stanowiska narodowo - demokratycznego konserwatyzmu ani ludowcowej klasowości. **Ale jest to zagadnienie, które rozwiązanym być winno radykalnie w duchu narodowym.** Nie wystarczy bowiem przesunięcie pewnej liczby chłopów do uwolnionego od żydów handlu i rzemiosła, do czego dąży Stronnictwo Narodowe, tak jak nie wystarczy parcelacja większej własności rolnej, co jest celem dążności Stronnictwa Ludowego.

Problem wsi wymaga jednego i drugiego środka: **Tylko planowa parcelacja większej własności rolnej na rzecz gospodarstw chłopskich oraz przesunięcie nadmiaru ludności wiejskiej do handlu i rzemiosła w miejsce wyrugowanego żydostwa** — to realny program stworzenia zdrowych podstaw gospodarczych dla rozwoju kulturalnego i politycznego chłopa polskiego. **Taki program nie mieści się w ramach Stronnictwa Narodowego ze względu na swój radykalizm, ale też nie może być urzeczywistniony przez Stronnictwo Ludowe ze względu na swój nacjonalizm — zostanie natomiast zrealizowany przez Ruch Narodowo-Radykalny.**

W myśl zasad Programu Narodowo - Radykalnego dokonana przebudowa społeczno - gospodarcza wsi stworzy warunki duchowego rozwoju chłopa, dzięki czemu będzie on mógł odegrać właściwą mu rolę polityczną. Aby zaś ta rola nie była fikcją, **trzeba stworzyć ustrój, równie daleki od narodowej „demokracji“** (tej bez bez żydów) **jak i ludowcowej** (tej z żydami). **Musi zaistnieć ustrój, dzięki któremu każdy** — zależnie od zdolności, ofiarności i charakteru — **uczestniczyć będzie w rządach narodowych. Chłop odegra w tym ustroju rolę pierwszoplanową.**

Wieś jest dziś terenem wpływów Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Narodowego. Chłop, choć tkwi jeszcze w zewnętrzno-organizacyjnych formach tych dwu stronictw, oddala się jednak coraz bardziej od konserwatyzmu narodowo-demokratycznego i klasowości ludowcowej staje się natomiast zdecydowanym zwolennikiem Ruchu Narodowo-Radykalnego. Stwierdzamy to dzisiaj, gdyż proces zradykalizowania mas ludowych Stronnictwa Narodowego i znacjonalizowania dołów Stronnictwa Ludowego jest już dojrzały i organizacyjnie opanowany. Opanowanie tak daleko posunięte, że żaden kontratak sytuacji już nie zmieni.

Chłop polski bez względu na to w jakich w tej chwili tkwi stronnictwach jest siłą ideowo i organizacyjnie opanowaną przez Ruch Narodowo - Radykalny. Chłop w szeregach Ruchu Narodowo - Radykalnego dokona w głównej mierze Przełomu Narodowego. Udział jego w Rewolucji Narodowej będzie twórczy: czynem swoim nietylko będzie uderzał w rozsypujący się gmach starego porządku rzeczy, ale przede wszystkim będzie Wielką Polskę budował.

„Dziennik Ludowy“
w służbie kapitalistów

Upłynął rok istnienia „Dziennika Ludowego“. To ze wszechmiar pożyteczne „popołudniowe pismo wszystkich ludzi pracy“ przez dwanaście miesięcy walczyło o „postęp i demokrację“... Łzy napływają do oczu, gdy pomyśli się o żmudnym, a bezinteresownym trudzie szkalowania ludzi, myślących po polsku. Następca zlikwidowanego za komunizm „Dziennika Popularnego“, „Dziennik Ludowy“ stał się w krótkim czasie organem usilnie montowanego w Polsce „wspólnego frontu“, lub używając nazwy właściwszej — „fołksfrontu“. Przypominamy na marginesie, że taktyka „wspólnych frontów“ została uchwalona na VIII Kongresie Kominternu. „Wspólne Fronty“ mają przygotowywać i użyźniać grunt pod bezpośredni siew moskiewskiego gospodarza — Stalina. „Robotnik“ jest organem P.P.S. a więc pismem partyjnym i nie mógł spełnić roli jednoczącej. Dlatego powołano do życia „Dziennik Ludowy“.

Przeglądamy rocznicowy numer. Życzenia dla „Dziennika Ludowego“ nadesłali — Jean Lorquet, J. W. Albard, przywódca socjalistów holenderskich, Józef Stivin, przywódca czeskiej partii socjal-demokratycznej, Otto Bauer, przywódca socjalistów austriackich i Kamil Huysman, socjalista belgijski, b. sekretarz Międzynarodówki. Starczy... Uwaga na marginesie: Ładnieby wyglądało jakieś narodowe ugrupowanie polskie, które przyjęłoby i wydrukowało życzenia od, powiedzmy Mussoliniego, Franco, czy Hitlera. No, już widzę tę soczystą czteroszpaltówkę z „obcymi agenturami“ w tytule, na pierwszej stronie „Dziennika Ludowego“. Szkoda, że batiuszka Stalin nie przysłał życzeń, wydrukowaliby na czele numeru...

To wszystko to jeszcze mięta. Żydom i, powiedzmy socjalistom zwykle się w Polsce wybacza. Ale, znaleźliśmy inny kwiatek. 28 stron numer, no i tyle artykułów, zaraz powoduje pytanie, kto płaci? Owszem, odpowiedź w środku numeru; następujące ogłoszenia: **Dom Bankowy D. M. Szereszowski, łódzkie firmy Gutman, A. Piaskowski, Anatol włókiennicze po kolei: Aleksander Frumkin, Edward Baliacki, Henryk Mandeltort, „Veritas“, Pinkus Gerszowski, D. Wyszewiański, „Print“, L. Lipkind, Maro i Lempert, Henryk Spiro. Tu wychodzi szydło z fołksfrontowego worka.** „Wspólny Front“? Tak, od K. P. P. do żydowskich kapitalistów.

I jedna luźna uwaga... Dn. 9 grudnia 1937 r. „Dziennik Ludowy“ zamieścił artykulik p. t. **„ O. N. R. w służbie kapitalistów“.** Rzucają się tam na nas z iście jewrejską pasją, ponieważ... zamieściliśmy ogłoszenie maleńkiej fabryczki p. f. „Przemysł gilzowy“, no i dopiero o „antykapitalistycznej demagogii O. N. R.-u“. A widzicie, jednak uczciwość popłaca. Bo jak teraz wyglądacie? **Tłumaczcie się przed tymi robotnikami, których zdołaliście otumanić. My rzucamy wam zarzut uzasadniony: „Dziennik Ludowy“ w służbie kapitalistów.**

JÓZEF BUKOWSKI

Życie i śmierć dla Narodu

Życie wysoko nad barki wznieś,
życie wysoko otrzyj o pieśń!
Oto twe oczy, oto twe ręce,
oczu i ramion musi być więcej —
życie dla życia Narodu.

Śmierć nie szeleści w kościach, w popiele,
śmierć o karabin oprzyj i — śmielej,
ze śmiercią twardo mów.

Niema bojaźni, niema słabości,
życie i śmierć — czyż można prosć
Ojczyznę przelać do słów?

Sercu swą wiarą, swój zapał podaj,
oprzyj ramiona o dumną młodość —

życie i śmierć dla Narodu.

Ś. p
Władysław Grabski

Dnia 1 marca o godz. 2.45 w nocy zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie Władysław Grabski, premier Rzeczypospolitej w latach 1920, 1924 i 1925, minister skarbu w latach 1919, 1923, 1924 i 1925, minister rolnictwa w r. 1918.

Rozwoju choroby raka nie powstrzymała dokonana na wiosnę w 1937 r. operacja. Gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia chorego nastąpiło parę dni temu.

Zmarły był twórcą Rady Obrony Państwa, Banku Polskiego i złotego polskiego.

Całe swe życie oddał narodowi i państwu polskiemu. Szczególną Jego troską była wieś polska. Pracy nad jej podniesieniem poświęcił zarówno swą młodość jak i ostatnie lata swego życia.

Wielki uczony i publicysta, ekonomista i socjolog, pozostawił 70 prac naukowych i liczne artykuły w naczelnych organach prasy polskiej.

Redakcja „Falangi“ składa na ręce syna Zmarłego, kol. Władysława Jana Grabskiego członka Komitetu redakcyjnego „Zasad Programu Narodowo - Radykalnego“, wyrazy najgłębszego współczucia.

Świat jest coraz mniejszy...

Rzecz jasna, że ostatnie posunięcia prohitlerowskie rządu austriackiego wzmogą znacznie antysemityzm w tym kraju. Znając Austriaków, wiemy, że nie będą oni usuwać żydów z takim hałasem, jak to robił Goga; ale napewno program swój zrealizują konsekwentnie, przy zachowaniu zresztą wszystkich pozorów. Niedługo będą musieli żydzi skreślić Austrię z mapy swoich wpływów.

Kiedy zastanawiać się nad sytuacją żydostwa w świecie dochodzi się się do wniosków dla nich przykrych. Świat się kurczy. Mnożą się państwa o wyraźnym obliczu ideowym — nacjonalistycznym. Nie mówiąc już o hitlerowskich Niemczech, sprecyzował niedawno swój stosunek do żydów rząd faszystowski, opowiadając się za emigracją i to nie do Palestyny (Arabowie); Rumunia, choć pod dyktaturą królewską nie wyzbędzie się prędko swego antysemickiego nastawienia; teraz dochodzi jeszcze Austria. Z drugiej strony trudno pchać wszystkich emigrantów żydowskich do zaprzyjaźnionej z nimi Francji, Anglii, czy Stanów Zjednoczonych. Bo chociaż to „demokracje“ i rządzi masoneria taki szalony napływ ludzi bez pracy musi powodować wzmożenie się antysemityzmu, choćby nawet w samej loży Wielkiego Wschodu. Przecież ci emigranci muszą zabierać chleb tubylcom, muszą z czegoś żyć. A więc i w państwach podporządkowanych pejsatym rozkazom nie można przeciągać struny.

Trudno. Madagaskar...

ALFRED ŁASZOWSKI

Rumuński układ sił

(własna korespondencja „Falangi")

Bukareszt w lutym.

Rumunia jest ofiarą epoki demoliberalnej. W miarę powiększania się ilości stronnictw chaos wzrastał. Doszło w końcu do tego, że żadne z walczących ugrupowań nie potrafiło zdobyć koniecznej większości głosów przy wyborach. Stan rozbicia przybierał na sile z każdym dniem, atomizacja społeczeństwa zagrażała jego strukturze wewnętrznej.

Scharakteryzujemy tu pokrótce niefortunnych wychowawców a więc partie, najszkodliwszy element życia zbiorowego.

Zacznę od liberałów. W połowie XIX w. bogate społeczeństwo rumuńskie zaczęło wysyłać swych synów na studia do Francji.

Młodzi ludzie nałykali się w Paryżu „nowinek liberalnych" a masoneria otoczyła ich czułą opieką, licząc na to, że kiedyś dzięki nim ugruntuje swe wpływy w Bukareszcie.

Przewidywania te sprawdziły się jak najdokładniej. Wychowano całą dynastię Bratianu.

Bratianu miał trzech synów. Wszyscy odegrali wybitną rolę w życiu politycznym. Dzieje ich kariery zdają się przeczyć istocie parlamentaryzmu. Liberalizm nie był nigdy ruchem masowym. Brakowało mu zawsze poparcia szerokich rzesz ludności. Czemu więc przypisać należy sukcesy wyborcze stronnictwa pozbawionego dołów organizacyjnych?

Weszły tu w grę trzy momenty zasługujące na to, aby je zanalizować. Jak już powiedziałem, partia p. Bratianu była przez cały czas narzędziem polityki francuskiej.

Żydzi i masoni udzielili jej swego poparcia, interwencja międzynarodówek określiła ich ciężar gatunkowy.

Z punktu widzenia dzisiejszych pojęć o ideologii liberalizm nie może być nawet uznany za doktrynę w ścisłym znaczeniu wyrazu. Zasada wolnej gry sił podnosi chaos do godności prawa decydującego o życiu narodów.

Państwo przestaje być zwartym organizmem i całością, rozpada się na szereg odcinków pozbawionych więzi strukturalnej.

Kapitalista może wyzyskiwać robotnika, rząd nie normuje stosunków między kapitałem a pracą, daje wszystkim swobodę która w praktyce jest źródłem krzywdy i przemocy człowieka nad człowiekiem.

W imię wolności, Europa popełniła cały szereg głupstw i zbrodni. To trzeba powiedzieć wyraźnie.

Gdy wszyscy czują się nieskrępowani, władza przechodzi w ręce bogatszych a pieniądz odgrywa rolę arbitra, przyznaje słuszność swoim właścicielom, a ujarzmia nędzarzy, każe im dźwigać złote brzemię i znosić stan bezprawia. Gospodarka pozbawiona rozumnego planu i koordynacji prowadzi do klęsk żywiołowych. Ceny kształtują się dowolnie, ze szkodą dla warstw upośledzonych a giełda pozostaje na usługach bankierów kapitalistycznych. Kiedy wam zaczną mówić o swobodzie niczem nieograniczonej, zapytajcie kto będzie z niej korzystał. Doświadczenie historyczne mówi nam, że hasła liberalne były zawsze na usługach bogaczy. Oni nawet z haseł Wielkiej Rewolucji francuskiej potrafili uczynić cedułę giełdową.

Nic dziwnego, że w tych warunkach, żydzi mogli sobie w Rumunii świetnie prosperować. Wybory rzadko kiedy były uczciwe i bezstronne. Rząd chcąc się utrzymać przy władzy, stosował metody terroru i gwałtu, zmuszał ludzi do tego, żeby głosowali za nim.

Partia liberalna pobiła wszystkie rekordy szantażu stosowanego w podobnych okazjach.

Grożono utratą posad i zarobków, policja została użyta dla celów interwencyjnych, wzniosłe hasła wolności poszły w kąt, o programie już nikt nie pamiętał. Rząd popadł w sprzeczność z własnym hasłem, chęć utrzymania się przy żłobie była silniejsza od wszystkich innych. Zdarzyło się, że szef organizacji Bratianu popadł w konflikt z młodym królem Karolem, w okresie, kiedy monarcha bawił zagranicą. Liberałowie kategorycznie sprzeciwili się możliwości jego powrotu do władzy. Ale od czegóż są intrygi międzynarodowe? Obie strony zrozumiały, że trzeba będzie zawrzeć kompromis w obliczu wspólnego wroga. Benesz, Litwinow i Blum — ta trójca Wielkiego Wschodu od dłuższego czasu śledziła rozwój wypadków rumuńskich. Na arenę polityczną wkroczył bowiem czynnik nowy i niełatwy do opanowania za pomocą tricków i gierek partyjnych. Była nim Żelazna Gwardia.

Zanim dokonamy przeglądu jej założeń ideologicznych trzeba będzie wyjaśnić najpierw sens układu jaki zawarty został w roku 1933 między królem a partią liberałów.

Monarcha uległ presji czynników międzynarodowych i dopuścił do władzy premiera Ducę pod warunkiem, że dokona on całkowitej likwidacji i rozwiąże Gwardię w całym państwie.

Drakońskie zarządzenia nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. Duca padł od kuli gwardyjskiej a represje i prześladowania wzmogły jedynie popularność i sławę ruchu p. Codreanu.

Zrozumiano, że wobec tak potężnej formacji ideowej wszelki nacisk wywołuje rezultat wręcz przeciwny do zamierzonego.

Król zawiódł się na liberałach, a oni tymczasem zdradzili swoje założenia programowe.

Obraz układu sił rumuńskich byłby niekompletny gdybyśmy zechcieli pominąć milczeniem partię narodow - chłopską. Postawiła ona sobie za cel, podniesienie stopy życiowej chłopa, żyjącego w warunkach niesłychanie ciężkich. Przy tej okazji nasuwa się pewna uwaga w związku z problemem reformy rolnej. Reforma ta została w Rumunii wprowadzona kilkanaście lat temu. I wtedy, cóż się okazało?

Małorolni otrzymali ziemię ale nie byli w stanie jej uprawić ze względu na szczupłość inwentarza i środków gospodarczych.

Brak odpowiednich instytucji kredytowych dał się wtedy dotkliwie we znaki.

Powiększone grunty wymagały inwestycji a tymczasem nie było skąd pożyczyć pieniędzy na godziwy procent.

Chłopi zaczęli stopniowo porzucać się gruntów leżących odłogiem, a dawni posiadacze latyfundiów zaczęli ją skupywać i gromadzić, dążąc do zaokrąglenia całości.

Aby uniknąć konfliktów z prawem zaczęto przepisywać ziemię na rzecz kilku podstawionych osób, które dawały firmę w razie kontroli administracyjnej.

Faktycznie jednak nic się nie zmieniło na lepsze. Chłopi nie mogli otrzymanej ziemi wyzyskać w sposób jedynie właściwy i twórczy. Brak było kooperatyw i spółdzielni, a rozpiętość między cenami płodów rolnych i narzędzi, była wciąż ogromna.

Walkę z tym fatalnym stanem rzeczy podjął głośny przywódca partii narodowo - chłopskiej Michalaky i jego najbliższy współpracownik Maniu kilkakrotny premier Rumunii.

Stronnictwo to, a właściwie duży jego odłam popadł w zależność od Sowietów i Czechosłowacji z uszczerbkiem dla rozwoju instynktów narodowych, które jedynie zapewnić mogą pomyślny stan warstwy włościańskiej. Trzeba jednak zaznaczyć lojalnie, że Maniu zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa obcych wpływów i nawet na tym tle doszło do ostrego konfliktu między nim a królem.

Przywódca Zaranistów zażądał usunięcia pewnych osób, które wywierały na monarchę wpływ ujemny.

Gdy jego postulaty zostały odrzucone, premier demonstracyjnie ustąpił z zajmowanego stanowiska, nie mogąc dłużej cierpieć „żydówki decydującej o losach tego kraju".

Tymczasem wpływ Żelaznej Gwardii wzrastał. Ponieważ represje i prześladowania nie zdołały skutecznie zahmować żywiołowej ekspansji tego ruchu, król dopuścił do władzy partię narodowo - chrześciańską o podobnych założeniach ideowych. Liczył na to i Goga i Cuza posłuszni jego woli zaczną realizować postulaty swoich rywali, osłabiając w ten sposób ich znaczenie. Ta próba dywersji nie udała się.

Cuzyści zaraz po dojściu do władzy zaczęli gwałtownie zwalczać „bratni nacjonalizm" przy pomocy całego układu środków administracyjnych. W okresie kampanii przedwyborczej strzały do gwardzistów były na porządku dziennym. Legenda Codreanu rosła z dnia na dzień, kosztem prestiżu i autorytetu królu.

Nikt nie zadowolił się objawami pozornego antysemityzmu. Codreanu nie chciał współpracować z rządem, który parł do krwawej licytacji firm konkurencyjnych. Wtedy król zrozumiał, że partia narodowo - chrześciańska nie tylko nie potrafi odebrać Gwardii wpływu i znaczenia ale przeciwnie, wzmocni jej pozycję dzięki wydatnemu pomnożeniu liczby męczenników, ginących dla idei. Postanowił uprzedzić zamach stanu, wprowadzając totalizm bez ideologii. Powstało więc coś w rodzaju rumuńskiej sanacji ze wszystkimi jej wadami, a bez najmniejszych zalet.



Grupa kolporterów „Falangi" na ulicach Lwowa

Zamknąć granicę!

Towarzystwa przewozowe z Krakowa i Lwowa otrzymały już szereg zamówień na przewóz mebli i skrzyń z Wiednia do Krakowa, Rzeszowa, Tarnowa, Przemyśla, Lwowa. To przypomnieli sobie o Polsce nasi „obywatele", którzy szczęśliwie uwolnili przed laty Polskę od swojej w niej obecności.

Nowa fala żydostwa zalewa nasz kraj. Od czasu odzyskania niepodległości fale żydowskie: z Rosji (blisko milion jak stwierdził w swoim czasie gen. Składkowski), z Niemiec (po przewrocie hitlerowskim), z Rumunii, a teraz z Austrii. Corocznie także powracają z Palestyny.

Polska czuje się ściekiem, do którego spływa żydostwo wylewane z coraz to innych krajów. Jakby ich nie było dość na naszą nędzę i wyzysk.

Do tego dopuszczać nie wolno. Zanim naród polski stanie się w pełni gospodarzem we własnym państwie, zanim zabierzemy się systematycznie i masowo do wyrzucenia żydów z Polski, już dziś, w tej chwili, trzeba zastosować najpierwszy środek zaradczy — zamknąć granice! **Zamknąć granice dla żydów napływających choćby byli „obywatelami" polskimi i wysiedlić tych, wszystkich żydów, którzy przybyli do nas po dniu 11 listopada 1918-go roku!**

Z całej Polski

Od korespondentów „Falangi"

WARSZAWA

Centrala Redakcji i Administracji „Falangi" Warszawa, Aleje Jerozolimskie 31, czynna cały dzień.

KOLPORTAŻ „FALANGI"

Dnia 27 lutego masowo kolportowana była w różnych dzielnicach Warszawy „Falanga".

ZEBRANIE N. P. R. — WARSZAWA MIASTO.

W poniedziałek, dnia 7 marca o godzinie 20-ej, odbędzie się ogólna odprawa N. P. R. — Marszawa Miasto, w lokalu przy ul. Kruczej 31 m. 6. Na zebraniu tym odbędzie się dekoracja mieczami Chrobrego absolwentów Kursu Kandydackiego.

WARSZAWA — ŚRÓDMIEŚCIE

Dnia 3 lutego odbyło się zebranie dzielnicy Śródmieście. Obecnych osób 50. Przemawiał kol. Szpakowski n. t. „Taktyka Przełomu". Sprawy organizacyjne omówił kol. Oracz.

ŚWIETLICA

Dnia 26 lutego odbyła się w lokalu dzieln. Śródmieście przy ul. Kruczej 31 m. 6 świetlica przy licznym udziale członków.

KURS KANDYDACKI

Dnia 28 lutego rozpoczął się w lokalu dzielnicy Śródmieście Krucza 31 m. 6, V Kurs Kandydacki.

WOLA — GRZYBÓW

Dnia 21 lutego odbyła się odprawa NPR dzielnicy Wola — Grzybów w lokalu przy ul. Kruczej 31 m. 6. Odprawę otworzył kol. Oracz. Referat p. t. „Walka z komunizmem" wygłosił kol. Kalński. Obecnych osób przeszło 30.

POWĄZKI

Dnia 25 lutego odbyła się odprawa dzielnicy Powązki. Przemawiał kol. Skowron n. t. „Ruch Narodowo - Radykalny a Komunizm". Sprawy organizacyjne omówił kol. Oracz. Zebranie zakończyło się Hymnem Młodych.

MOKOTÓW

W najbliższym czasie w nowootwartym lokalu dzielnicy Mokotów przy ul. Puławskiej 33 m. 35, odbędzie się Kurs Kandydacki N. P. R.

TARGÓWEK

Dnia 1 marca odbyło się zebranie dzielnicy Targówek. Zebranie zakończyło się żywiołową manifestacją na cześć kol. Piaseckiego.

GROCHÓW

Dnia 3 lutego odbyło się zebranie dzielnicy Grochów. Przemawiał kol. Galar.

PRAGA CENTRALNA

Dnia 28 lutego, odbyło się zebranie w lokalu przy ul. Targowej 15 dzielnicy Praga Centralna. Przemawiał kol. Galar. Po zebraniu odśpiewano „Hymn Młodych".

Kronika Akademicka

WYBORY W P.W.S.R.M. I E. IM. WAWELBERGA I ROTWANDA

Zarząd Bratniej Pomocy w szkole Wawelberga spoczywał ostatnio zawsze w rękach członków b. ONR. ciesząc się całkowitym zaufaniem ogółu.

Jednak ustępujący obecnie Zarząd nie reprezentował właściwie ogółu młodzieży, a był wynikiem wiadomych wypadków zaszłych na terenie akademickim, a mianowicie relegowania faktycznie wybranych członków Zarządu za udział w blokadzie U.J.P. Ustępujący obecnie Zarząd składa się z ludzi nie reprezentujących bynajmniej narodowego oblicza młodzieży. Ma też na swym sumieniu cały szereg posunięć sprzecznych z interesem młodzieży, jak: brak kontaktu z całością terenu akademickiego, nie wzięcie udziału w żałobnych uroczystościach w rocznicę śmierci ś. p. Wacławskiego, nie zorganizowanie masowego udziału w uroczystościach 11 listopada na cześć armii, wreszcie — brak wyraźnego stanowiska wobec bezczelnej manifestacji żydów przeciwko zarządzeniu ławkowemu. Te błędy, jak i to, że w pracy samopomocowej nie obiawiał zarząd żadnej niemal działalności sprawiły, iż został on w opinii młodzieży całkowicie zdyskredytowany.

Bratnia Pomoc musi reprezentować pewną ideę. Zarząd w swej działalności samopomocowej winien realizować —w myśl ogólnego planu — ideę Przełomu Narodowego. W nowych wyborach zdrowy instynkt młodzieży niewątpliwie zwycięży.

Walne zebranie Bratniaka 6-go marca (w niedzielę).

ŻERAŃ

LOKAL ODDZIAŁU N. P. R. — DOM NASWETERA

ZEBRANIE I KOLPORTAŻ

W niedzielę 20 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne oddziału N. P. R. Członkowie oddziału N. P. R. wzięli udział w kolportowaniu „Falangi". Praca oddziału rozwija się mimo gróźb ze strony komunistów.

NADARZYN.

LOKAL ODDZIAŁU N.P.R. — w RYNKU

WEZWANIE

Kierownictwo miejscowego oddziału N. P. R. zwraca się do społeczeństwa z prośbą o pomoc w urządzeniu lokalu i ofiarowanie sprzętu: krzeseł, ławek, stołu i tap.

WIELKIE ZEBRANIE

W niedzielę 20 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne N. P. R. z udziałem delegata kierownictwa okręgowego. Tematem zebrania był program gospodarczy ruchu narodowo-radykalnego i komunizm. **W zebraniu wzięło udział 110 osób.** Praca oddziału rozwija się kosztem wszystkich **starych nagrupowań politycznych** posiadających swe oddziały w Nadarzynie.

BOJKOT.

Członkowie oddziału przeprowadzili w dn. 20 b. m. pierwszy w Nadarzynie bojkot sklepów żydowskich.

OKUNIEW

ZEBRANIE N. P. R.

W niedzielę 20 b. m. odbyło się zebranie z udziałem delegata kierownictwa, który mówił o kwestii żydowskiej i związkach zawodowych. Zebranie zakończono Hymnem Młodych i okrzykiem na cześć **przywódcy ruchu narod. radykalnego — Bolesława Piaseckiego .**

Tejże niedzieli członkowie N. P. R. przeprowadzili kolportaż „Falangi".

ZIELONKA

ZEBRANIE

W niedzielę w b. m. odbyło się zebranie organizacyjne z udziałem delegata kierownictwa okręgowego.

NOWY DWÓR.

LOKAL ODDZIAŁU N.P.R. — ul. FOCHA

ŻYDZI SIĘ BRONIĄ

Konsekwentny i systematyczny bojkot sklepów żydowskich przez członków b. O. N. R. w Nowym Dworze trwa nadal i daje się dotkliwie we znaki żydom, którzy w celu obrony swych interesów zorganizowali kolportaż pisma socjalistycznego „Tydzień Robotnika", sprzedawanego przez robotników z żydowskiej fabryki dykt. Kolportaż ten wywołał wielkie ożywienie, ale tylko u żydów, którzy gromadząc się dodawali okrzykami odwagi swoim kolporterom. Jednocześnie odbywał się kolportaż „Falangi", **wywołując żywiołowe okrzyki ludności polskiej na cześć „Falangi" i Ruchu Narodowo - Radykalnego.**

NASIELSK

ARESZTOWANIE

W dniu 20 b. m. na kolportera ideowego „Falangi" kol. Wojtasiewicza napadł niejaki Edward Dun, członek... Str. Narod. Obaj wymienieni zostali zatrzymani przez policję, przyczem napastnika zwolniono, aresztowano... napadniętego.

ZAKROCZYM

MARSZ Z NOWEGO DWORU

W czwartek ub. tygodnia oddział członków N. P. R. w sile **26 osób wyruszył rano marszem z Nowego Dworu do odległego o 15 klm. Zakroczymia** w celu przeprowadzenia kolportażu „Falangi" i bojkotu sklepów żydowskich. Miejscowe społeczeństwo zgotowało kolegom kolporterom gorące przyjęcie, podejmując ich obiadem. **Sprzedano 170 egz. pisma.** Po zakończeniu akcji oddział wrócił również marszem do Nowego Dworu.

ST. MIŁOSNA

LOKAL ODDZIAŁU N. P. R. — DOM ĆWIKŁY

PRZESŁUCHANIE U PROKURATORA

W ub. tygodniu wzywani byli do prokuratora w celu przesłuchania koledzy, pobici przez policjantów Marciniaka i Wróblewskiego. Przesłuchanie to nastąpiło w wyniku wszczęcia dochodzenia karnego przez prokuratora przeciw wymienionym policjantom.

PROTOKÓŁY I GROŹBY

W ub. tygodniu znani ze swych wystąpień post. Wróblewski i Marciniak obeszli mieszkania kilkunastu członków NPR, spisując protokóły za kolportaż „Falangi" i bojkot oraz grożąc więzieniem i nakłaniając rodziny kolegów - członków N. P. R. — do spowodowania wystąpienia z N.P.R. Szykany te niewątpliwie wkrótce zostaną zlikwidowane przez prokuratora. Prześladowanie nie hamują rozwoju ruchu narodowo - radykalnego, gdyż łamią tylko słabych, a silnych hartują.

ŁOWICZ

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Łowiczu przy ul. 11 listopada 2 m. 3 czynny jest codziennie w godz. 16 — 20.

ZEBRANIE NARODOWO-RADYKALNE

Wszystkie zebrania członków b. ONR. odbywają się w nowootwartym lokalu miejscowego oddziału „Falangi". przy ul. 11 Listopada 2 m. 3.

RADOM

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Radomiu przy ul. Żeromskiego 69 czynny jest codziennie w godz. 18 — 20.

NOWY LOKAL N. P. R.

Staraniem Kierownictwa Grodzkiego N. P. R. został wynajęty nowy, drugi już w Radomiu, lokal dla organizacji.

Lokal ten mieści się przy ulicy Traugutta Nr. 39 i składa się z dużej sali do zebrań i kancelarii. W lokalu tym odbywać się będą odprawy i zebrania oddziałów N. P. R. — Radom — Śródmieście im. Bol. Chrobrego, Radom 2 — GLINICE im. Tad. Kościuszki oraz zebrania związków zawodowych N. O. P. które już istnieją na terenie miasta Radomia.

BUDOWA FABRYKI ERIKSONA.

Na wiosnę br. rozpocznie się budowa farbyki Eriksona w Radomiu, na roboty te narazie firma wyasygnowała sumę pół miliona złotych. Masy bezrobotnych znajdą nareszcie zatrudnienie przy budowie wielkich budynków tej fabryki, na co czekano już od dawna.

Budowa wiaduktu na skaryszewskim przejeździe kolejowym, zostanie jak mówią ukończona w tym roku z kredytów udzielonych przez P. K. P.

Z ŻYCIA N. P. R. w RADOMIU.

Dnia 6 marca 1938 roku o godzinie 4 min. 30 po poł odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków radomskich oddziałów NPR. oraz delegatów z prowincji, w nowym lokalu przy ul. Traugutta Nr. 39 Przemawiać będzie delegat z centrali, który przyjedzie do Radomia na inspekcję NPR.

Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna!

SKARŻYSKO

Dowiadujemy się, iż w niedługim czasie w Skarzysku rozpocznie się budowa rur gazociągowych w kierunku Radomia i dalej aż do Dęblina. Budowę prowadzić będzie związek elektrowni radomsko-kieleckiego okręgu, który ma wyasygnować na ten cel znaczną sumę pieniędzy wynoszącą około 3 miliony złotych!

Na wiosnę ma też być przebudowany obecny ciasny dworzec kolejowy w Skarżysku oraz warsztaty kolejowe, co da pracę licznym bezrobotnym Polakom w Skarżysku i okolicy. Oby roboty te, o których się mówi, zostały uruchomione jaknajprędzej.

AKCJA PROPAGANDOWA

Członkowie N.P.R. w Skarżysku przeprowadzili silną akcję propagandową. Kolportowana jest „Falanga" przy przychylnym ustosunkowaniu się miejscowego społeczeństwa.

BIAŁYSTOK.

POLICJA ZRYWA AFISZE „FALANGI"

W zeszłym tygodniu sekcje propagandowe b. ONR. porozklejały na murach domów Białegostoku afisze „Falangi", takie same jak 2 tygodnie temu.

Rano niestety plakatów nie było juz widać. Oto nad samym ranem policja wszystkie je skrupulatnie pozdejmowała.

PIOTRKÓW

ŻYDZI FAŁSZUJĄ KARTY RZEMIEŚLNICZE

Za parę dni Sąd Okręgowy w Piotrkowie będzie rozpatrywać sprawy fałszowania kart rzemieślniczych. Na ławie oskarżonych zasiądzie około 40 żydów z prezesem Związku Rzemieślników żydów M. Mortenfeldem na czele. Oskarżonym jest również urzędnik starostwa powiatowego B. Dziechciński.

Rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie w mieście.

POZNAŃ

CZŁOWIEK O PODWÓJNYM OBLICZU

Sąd Grodzki w Poznaniu był widownią dziwnej sprawy. Oskarżycielem był prezes izby handlowo-przemysłowej w Poznaniu, konsul honorowy duński, b. radca miejski **i członek S .N. Stefan Kolamojski.** Oskarżonymi dwaj cieszący się wielkim szacunkiem i poważaniem kupcy futrzani pp. Gaczyński i Łajewski. Ten ostatni z powodu choroby był nieobecny. Tło sprawy: podczas zebrania kupców polskich, Kołamojski wniósł wniosek, by zerwano wszelkie handlowe stosunki z żydami, okraszony wielką mową antyżydowską. Wtedy oskarżeni zarzucili, że jak prezes Kalamojski imieniem swojej wielkiej firmy może podobne stawiać wnioski, gdy jego firma załatwia sama i obiecuje poparcie firmie żydowskiej z Wilna. Epilog — sala sądowa. Nasz specjalny wysłannik widział listy pisane przez firmę „Dom Handlowy Stefan Kołomojski" w ilości 5 sztuk pisanych do firmy żydowskiej i dziwnym się wydaje żądanie p. prezesa żądającego pełnej satysfakcji.

Nie tędy droga panowie ze Str. Nar. Są jednak ludzie, którzy czuwają nad przyzwoitym załawianiem wszelkich spraw i ludzi o podwójnym obliczu będziemy bezwzględnie tępić.

Sprawę odroczono do 18 marca 1938 r.

Z całej Polski

(Dokończenie ze str. 6 tej)

KRAKÓW

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Krakowie przy ul. Andrzeja Potockiego 2 m. 4 czynny jest codziennie w godz. 17—20.

Z ŻYCIA N.P.R.

Oddział Narodowej Partii Robotniczej w Krakowie rozwija się pomyślnie. Odbywają się stale zebrania, kursy ideowo-polityczne i t. p. Prowadzony jest kolportaż „Falangi".

LWÓW

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" we Lwowie przy ul. Fredry 6 czynny jest codziennie w godz. 18—20.

AKCJA PROPAGANDOWA

W ostatnich dniach teren miasta jest objęty działaniem propagandy Narodowo-Radykalnej. Drużyny Sekcji Młodych S. N. i członkowie b. O.N.R. kolportują masowo „Falangę". „Przełom Narodowy", „Zasady Programu". Nakład lwowski został w ostatnim dniu wyczerpany. W niedzielę dwukrotnie interweniowały oddziały policji rozpędzając tłumy sympatyków b. O.N.R., które w masie zwartej towarzyszyły drużynie propagandowej. Policja odcięła również dostęp do dzielnicy żydowskiej, wzdłuż ulicy Gródeckiej. Wieczorem tłum manifestował przed domem akademickim na Łozińcu na cześć jedności młodego pokolenia narodowego, wznoszono również okrzyki przeciw oszustom politycznym.

KOMUNA PRZED SĄDEM

We Lwowie rozpoczął się proces przeciwko 10 komunistom oskarżonym o działalność wywrotową. Sprawa ta wiąże się z likwidacją całego „hotelu" w mieszkaniu Fajwla Hogenszterna przy ul. Kazimierzowskiej 16, gdzie lokowano zwykle sekretarzy okręgowych Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy.

ZEBRANIE SEKCJI MŁODYCH

Dnia 25 lutego odbyło się zebranie Sekcji Młodych S. N. w lokalu własnym.

Obecnych było przeszło 120 członków. Walkę o zespolenie młodego pokolenia omówił **kol. Witold Staniszkis.** Przemówienie na temat „Szczęście robotnika w Wielkiej Polsce" wygłosił **kol. Płaczkiewicz Zygmunt.**

KURS KIEROWNIKÓW

W ostatnim tygodniu zakończono kurs dla zespołu Kierownictwa Sekcji Młodych S. N. Sprawy ideowe i organizacyjne omawiali znani działacze b. ONR z Warszawy i miejscowi. Inspekcję przeprowadził kol. Julian Nowakowski z Warszawy. Kurs ukończyło kilkudziesięciu robotników i akademików członków b. ONR.

KURS KANDYDACKI

W poniedziałek 28 lutego rozpoczął się we Lwowie III Kurs Kandydacki Sekcji Młodych S. N.

ŻYDZI POBILI ŻYDÓWKĘ ZA KUPOWANIE U CHRZEŚCIJANINA

Sąd Okręgowy we Lwowie rozpatrywał sprawę żydówki, która w lipcu ub. roku podjudzała tłum żydowski do pobicia żydówki Brochowej za to, że kupiła towar w chrześcijańskim sklepie. Sąd Okręgowy skazał ją na 6 miesięcy więzienia, natomiast Sąd Apelacyjny zmniejszył jej karę do 3 mies. więzienia.

MANIFESTACJE MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ

W tygodniu Młodzież Wszechpolska po wiecu w sprawie zajść wileńskich, tłumnie manifestowała przed dowództwem Korpusu na cześć jedności młodego pokolenia narodowego z armią. Manifestacje powtórzyły się pod „Brygidkami", gdzie przebywa inż. Doboszyński.

KOL. KOĆWA W WIĘZIENIU

Kolega Koćwa w dalszym ciągu przebywa w więzieniu. Na interwencję z zewnątrz w sprawie wypuszczenia kol. Koćwy na wolność, nastąpiła odpowiedź odmowna.

DOBOSZYŃSKI POZOSTANIE W ARESZCIE

W ostatni poniedziałek nadeszła odpowiedź w sprawie prośby obrony inż. Doboszyńskiego wypuszczenia go na wolną stopę.

Prośba została załawiona odmownie i wobec tego inż. Doboszyński pozostanie w więzieniu.

WILNO.

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Wilnie przy ul. Tatarskiej 7 m. 7 czynny jest codziennie w godz. 16—18.

BIENIAKON

ZWIERZYŃSKI I CYWIŃSKI 21 MARCA R. B. STANĄ PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W WILNIE

Marszałek sejmu p. Al. Zwierzyński i prof. Cywiński 21 marca br. staną przed Sądem Okręgowym w Wilnie. Jak wiadomo p. Zwierzyński i Cywiński oskarżeni są z art. 152 K.K. i pozostają dotąd w więzieniu na Łukiszkach. Termin ten nie jest jeszcze ostateczny, a więc możliwe są przesunięcia.

Dowiadujemy się, że obrony obu oskarżonych podjęli się adwokaci **Z. Jasiński i St. Węsławski.**

ARESZTOWANIE 4 KURIERÓW KOMUNISTYCZNYCH

W dniu 24 ub. m. została zatrzymana na dworcu wileńskim, kurierka komunistyczna. W dniu 25 ub. m. zatrzymano znowu 3-ch kurierów komunistycznych. Przy zatrzymanych znaleziono większą ilość gotówki i bibułę wywrotową.

POBICIE ŻYDA

Na ul. Zawalnej w dniu 24 ub.m. 4 nieznanych młodzieńców napadło 18 letniego Eljasza Peskiera (Ciasna 24) i pobiło go dotkliwie. Pobity został odwieziony do szpitala.

SOKOŁÓW PODLASKI

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Sokołowie Podlaskim przy ul. Kupiętyńskiej 6 m. 5 czynny jest codziennie w godz. 18 — 20.

FALANGA CZUWA

W ostatnich dniach dużych jarmarków t. j. dnia 22 i 24 lutego Sokoł. Podlaski był widownią wielkiej propagandy Falangi. Drużyny propagandowe składające się z członków b. ONR kolportowały „Falangę", „Zasady Programu Narodowo-Radykalnego", oraz broszurę B. Piaseckiego: Przełom Narodowy. Jednocześnie inne drużyny przeprowadzały wielki bojkot wszystkiego co żydowskie.

WĘGRÓW

BOJKOT SKLEPÓW ŻYDOWSKICH

Dnia 22 lutego drużyny propagandowe b. ONR-u przeprowadziły na terenie Węgrowa bojkot sklepów i straganów żydowskich. Straty kupców żydowskich duże. Jednocześnie odbywał się kolportaż „Falangi" i „Zasad Programu Narodowo-Radykalnego". Drużyny wznosiły okrzyki bojowe ONR-u „Falanga walczy, Falanga czuwa, Falanga Wielką Polskę wykuwa".

HILAROWO

ZAŁOŻENIE PLACÓWKI „RUCHU MŁODYCH"

Dnia 18 lutego została założona w Hilarowie placówka Narodowo - Radykalnego Obozu „Ruch Młodych". Tegoż samego dnia po 1-szym inauguracyjnym zebraniu odbył się kolportaż „Falangi".

SABINA

ZEBRANIE b. ONR.

Dnia 18. II. br. we wsi Sabnie zebranie b. ONR. Zebranie wywołało wielkie zainteresowanie wśród miejscowej ludności, to też obecnych było przeszło 100 osób. Przemawiał kolega Cz. Grądzki.

DO KOL. KOL. KORESPONDENTÓW „FALANGI"

Wszyscy Koledzy Korespondenci „Falangi" proszeni są o punktualne przesyłanie wiadomości do Centrali Redakcji, Warszawa, Al. Jerozolimskie 31, co tydzień najpóźniej w każdy piątek lub sobotę. (Red)

ŹRÓDŁA SIŁY NARODU

Gospodarstwo narodowe Polski stoi pod znakiem ogólnego ożywienia, które jest tym bardziej pocieszające, że nosi piętno stałości, że nie grozi załamaniem pod wpływem wydarzeń zewnętrznych, że gospodarstwo polskie buduje swe fundamenty w oparciu o własne siły, przy pomocy kapitałów rodzimych. Oznaki uniezależnienia od zagranicy obserwujemy nie od dzisiaj. W punkcie kulminacyjnym kryzysu, kiedy gnębił nas deficyt budżetowy, wywołany zwiększonymi wydatkami doraźnymi, zdobyliśmy się na krok niejednokrotnie dotkliwy, nie mniej jednak bogaty w skutki. Przy pomocy własnych sił doprowadziliśmy do równowagi budżet skarbu państwa, ten nieodzowny warunek normalizacji życia gospodarczego we wszelkich jego przejawach. Obecnie — o okresie mobilizacji sił gospodarczych i duchowych, zmierzającej w efekcie końcowym do wzmocnienia potęgi Rzplitej, zarówno na wewnątrz jak i na zewnątrz, do wyrównania różnic gospodarczych i kulturalnych, dzielących nas do niedawna od naszych sąsiadów zachodnich, do podniesienia stopy życiowej naszego społeczeństwa — okręgu Przemysłowego, zwanego popularnie C.O.P.-em odbywa się ostatnio prawie w całości przy pomocy kapitałów rodzimych, kapitałów oszczędnościowych. Milionowe rzesze drobnych ciułaczy, począwszy od młodzieży szkolnej, młodzieży pracującej, robotników, służby domowej, pracowników handlowych i biurowych, a skończywszy na żołnierzu służby czynnej i zawodowej, biorą czynny udział w tej pionierskiej pracy. Każdy z nich może z dumą powiedzieć sobie, że przyczynia się swymi groszowymi niejednokrotnie oszczędnościami składanymi do kasy oszczędności do rozbudowy sieci kolei żelaznych, mostów, budowy dróg, regulacji rzek, budowy wielkich fabryk, portu polskiego w Gdyni, budowy floty handlowej, do zaopatrzenia naszych gmin i miast w najniezbędniejsze urządzenia użyteczności publicznej, jak: wodociągi, kanalizacja, elektrownie, gazownie, rzeźnie i tp.

Powyższe — pobieżne zresztą — wyliczenie inwestycyj realizowanych przy pomocy tych drobnych oszczędności ilustruje najwierniej rolę szarego człowieka w odbudowie kapitałów rodzimych, stwarzającego tą drogą jedyną realną platformę, na której rozwijać się może potęga gospodarcza i polityczna Polski.

W tej dziedzinie zrobiliśmy w ciągu ostatnich paru lat, a zwłaszcza w r. 1937, olbrzymi krok naprzód. Kapitały oszczędnościowe płyną obfitym strumieniem do instytucji finansowych. W samej Pocztowej Kasie Oszczędności — tej największej w Polsce instytucji oszczędnościowej — kapitały wkładowe wzrosły w r. 1937 o przeszło 149 miln. zł. i osiągnęły sumę przeszło jednego miliairda. zł. Kapitały nagromadzone w tej instytucji — trzeba to bezstronnie powiedzieć — stanowią dziś bezsprzecznie najobfitsze źródło kredytu długoterminowego, najbardziej odpowiadającego obecnym potrzebom naszego gospodarstwa narodowego. Nie ma prawie dziedziny życia gospodarczego w Polsce, w którejby kapitały tej instytucji nie pracowały w tej czy innej formie, z pożytkiem dla samych oszczędzających, a przede wszystkiem dla kraju. Planowa gospodarka tymi kapitałami daje gwarancję oszczędzającym pewności złożonych kapitałów, regularnego ich oprocentowania, możności podejmowania ich w każdej potrzebie wszędzie, na całym terytorium Rzplitej, rozprowadzając je zaś w formie dla życia gospodarczego kredytów, instytucja ta stwarza podstawę rentownej pracy dla tysięcy warsztatów, dając tym samym zatrudnienie szerokim rzeszom obywateli zdolnych i chętnych do pracy. Żaden grosz nie idzie tu na marne.

Tempo tych prac oraz ich skuteczność będzie w przyszłości tym większa, im liczniejsze rzesze obywateli zrozumią tę starą, ale jakże żywotną prawdę, że tylko oszczędnością i pracą narody mogą się bogacić. Żywym przykładem tego hasła jest Japonia, która w ciągu zaledwie pół wieku, tylko dzięki oszczędności i pracy — cechom głęboko zakorzenionym w naturze tego narodu pełnego entuzjazmu i gorącej miłości ojczyzny — zbliża się szybkim krokiem do rzędu największych potęg świata.

Dużo już wprawdzie i my zrobiliśmy w kierunku utrwalenia naszej pozycji, nie możemy jednak w tej pracy ustawać, gdyż, zadania wciąż rosną. Zadaniom tym musimy sprostować, jeśli nie chcemy kroczyć w ogonie światowego wyścigu pracy.

BEZ TYTUŁU

Drogi Rysiu!

Bardzo mi przykro, że nie spotykamy się od dwóch tygodni; wśród wielu ludzi starych i nowych, których tylu codziennie w swojej pracy widzimy niewątpliwie wielu nam braknie Ciebie. A mam wrażenie, że i Tobie musi być bardzo nieprzyjemnie być na pewien czas (mam nadzieję, że krótki) wytrąconym z tego wiru zagadnień, który nas wszystkich tak całkowicie wciąga, z tego życia, które jest dla nas życiem jedynym. Z poza spuszczonych firanek (jeszcze Cię bardzo światło razi w oczy?) Twojego pokoju objiają się pewno o Twoje uszy fragmenty tego co my tam na tej hałaśliwej dziś dla Ciebie ulicy (— bardzo Cię jeszcze ten hałas drażni? —) robimy, w jaki sposób staramy się wywalczyć...

To jednak uczucie przykrości nie jest uczuciem w nas w tej chwili panującym. Przechodzimy nad nim do porządku dziennego — wiem dobrze, że zrozumiesz, że tak właśnie jest. Bo nie wątpię, że sam byś tego rodzaju stosunek zajął, gdyby na Twoim miejscu był kto inny. Tobie chyba nie będę tłumaczył, jakiego typu ludźmi jesteśmy — sam jesteś klasycznym tego typu „okazem".

W ukryciu mamy jedno uczucie głęboko schowane, ale które jednak jest może najsilniejsze. Wiesz co? Zazdrościmy Ci. Bo widzisz: znalazłeś się w tym szczęśliwym położeniu, że mogłeś dać coś więcej, niż daje w tej chwili każdy z nas. A chcielibyśmy dawać jak najwięcej: czas, praca, wysiłek nam nie wystarcza. Po cichu myślimy o tym, żeby móc kiedykolwiek w sposób bardziej oczywisty zadokumentować naszą gotowość. To jest normalne marzenie człowieka — i dlatego zazdrościmy Ci, że Twoje marzenie zostało spełnione.

Nie myśl tylko, że Twoją historię uważamy za coś nadzwyczajnego, ot, poprostu jesteś jednym z pierwszych, któremu danym było swoją osobą zadokumentować wierność naszej idei i przywiązanie nasze do Kierownika. Wiemy dobrze, że każdy z nas nie dziś, to jutro w ten sam sposób będzie musiał postąpić. Ta pewność stwarza w nas uczucie całkowitego spokoju, jeśli chodzi o przyszłość. Bo uznajemy siebie za środek do zrealizowania celu, a cel ten musi być i będzie urzeczywistniony.

Piszę przy tej okazji rzeczy, o których normalnie się nie pisze, o których żadko się mówi. I dlatego dziwnie może trochę wyglądają w czytaniu. Bo należą do kategorii tych prawd, które się głęboko w sercu nosi, a więc i niechętnie je wydobywa na zewnątrz. Ja odczułem potrzebę porozmawiania o nich trochę z okazji tej Twojej kuli.

Cóż więcej?... O nowinach żadnych nie będę Ci pisał. Dowiesz się o nich, jak wrócisz do nas. Nie nadają się zresztą do pisania. Jak będziesz się lepiej czuł, zresztą, opowiem Ci je gdy można Cię będzie już odwiedzić.

A więc, bracie, (mówiąc Twoim żargonem) trzymaj się mocno i wracaj prędzej, bo czekamy na Ciebie.

Ściskam Cię, Twój

Mateusz Liwski

POLACY! Kupujcie tylko w firmach chrześcijańskich

Adresy firm godnych poparcia:

Noowczesna i ciekawa lektura w kioskach to powieści „Biblioteki Uniwersalnej". Interesująca treść lekko pisane oto zalety tych powieści. Całość tych powieści w cenie 20—40 gr. otrzymasz w każdym kiosku.

Przedstawicielstwo na Poznań i Wielkopolskę — **Antoni Jankowski, Poznań, Al. Marcinkowskiego 20.**

POWSTANIE NOWEJ PLACÓWKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

W dniu 19.II został poświęcony przez ks. prałata Godlewskiego sklep z materiałami sukiennymi przy ul. Marszałkowskiej 117, pochodzącymi ze starej firmy bielskiej Edward Zipser i syn.

Handel polski dąży wszelkimi środkami do uniezależnienia się i wyparcia niezdrowej konkurencji żydowskiej. Wciąż jeszcze istnieją dziedziny przez żydów opanowane i obwarowane stosami tandety, która w oczach nieuświadomionego klienta uchodzi za towar „tani". Dziedziną taką jest branża sukiennicza. Powyższa firma wyrabia najprzedniejsze gatunki materiałów męskich i damskich, sukna, samodziały, pledy oraz materiały na ubrania wojskowe. Dla udogodnienia klienteli firma otwiera w W-wie drugi magazyn przy ulicy Nowy Świat 53.

Prenumerata: kwartalna—1 zł. 10 gr.; półroczna—2 zł. 20 gr.; roczna 4 zł. 40 gr. Na prow. kw.—1 zł. 30 gr. półr.—2 zł. 50 gr. rocz.—5; zagr.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona — 1000 zł.; 1/2 str. — 600 zł. 1/4 str. — 300 zł.; 1/8 str. — 160 zł.; 1/16 str. — 80 zł. Adresy w odpowiedniej rubryce branżowe od 3 do 20 zł.; w ramce od 6 zł. do 40 zł. Za druk terminowy ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Od ceny ogłoszeń jednorazowych nie udziela się rabatu

Redakcja i Administr.: Aleje Jerozolimskie 31 m. 24. Czynne codzien.: Adm. od 9 — 13 i 16 — 18-ej, z wyjątkiem niedziel i świąt
Konto PKO — Nr. 24.171

Red. Naczelny WOJCIECH KWASIEBORSKI — Druk. KOLUMNA" Warszawa, Nowy Świat 39 — Wydawca: Stanisław Cimoszyński
Red. odpow.: **Stanisław Janocha**